

Mariya Bracka
(Kijów, Ukraina)

POZYTYWIZM KIJOWSKI VERSUS POZYTYWIZM WARSZAWSKI: WIZJE ŚWIATA I CZŁOWIEKA

„Drogi kraju!.. raj!.. raj!..”

Włodzimierz Wysocki, *Oksana*

„...tylko w sobie szukajmy dziś siły”.

Włodzimierz Wysocki, *Na odpuście*¹

Przestrzeń i osobowość

Na początku, jak się wydaje, należy wyjaśnić sformułowanie „pozytywizm kijowski” zawarte w tytule niniejszego artykułu. Otóż celem pracy jest pokazanie specyfiki regionalnej odmiany pozytywizmu polskiego na zasadzie zestawienia go z założeniami pozytywizmu warszawskiego. Rzecz jasna, że ostatnia nazwa również jest nazwą umowną, wskazującą na główny ośrodek generowania myśli społeczno-kulturowej okresu pozytywizmu. Ciekawe, iż zakorzeniona jest w pewnej przestrzeni geograficznej, podnosi jej wartość jako podstawowego *locus* ważnego w tym czasie dla rozwoju nowych idei politycznych, społecznych i kulturowych, staje się w pewnym sensie czynnikiem tożsamościowym². W takim rozumieniu Kijów jako ważny dla różnych epok, w tym dla drugiej połowy XIX wieku, punkt geograficzny skupiający również przedstawicieli inteligencji polskiej, staje się centrum rozwoju lokalnego wariantu polskiego pozytywizmu. Niewątpliwie, tak pojmowany pozytywizm kijowski wpisuje się w ramy pozytywizmu kresowego (według określenia Bolesława Hadaczka³) albo pozytywizmu pogranicznego polsko-ukraińskiego (zgodnie z definicją badaczy ukraińskich⁴). Ma też rację bytu ze

¹ Cyt. według wydania В. Висоцький, *Поєми. Лірика. Сатира* / W. Wysocki, *Poematy. Liryka. Satyra*, upor. i пер. Р. Радішевського, Київ 2012, с. 210, с. 412. Większość cytatów użytych dalej w artykule pochodzi z tego wydania. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, po cytacie podano w nawiasie nazwę utworu oraz stronę przywołania.

² Por. Y-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. z ang. A. Morawińska, Warszawa 1987.

³ B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, Szczecin 2008.

⁴ Rezygnację z pojęcia „Kresów” i użycia pojęcia „pogranicza” uzasadniają badacze ukraińscy. Patrz: Р. Радішевський, „Українська школа” в польському романтизмі як міжнаціональна літературна формація, [w:] *Слов'янські обрії*, вип. 2. XIV Міжнародний з'їзд

względem na już wyodrębnione i opisane miejscowe odmiany pozytywizmu polskiego rozwijającego się w Wielkopolsce, na Pomorzu Gdańskim lub na Śląsku⁵.

Za wyodrębnieniem pozytywizmu kijowskiego dobitnie przemawia twórczość kijowskiego fotografa i poety Włodzimierza Wysockiego (1846–1894), urodzonego na Żytomierszczyźnie, lecz wyraźnie deklarującego swoją więź z Kijowem, w którym zamieszkał już w dojrzałym wieku i z którym połączył ostatnie dwadzieścia lat życia. O traktowaniu Kijowa jako ważnego dla rozwoju polskiego piśmiennictwa ośrodka nadmieniał w liście do Elizy Orzeszkowej:

Przed kilku laty, kiedy Rusini (Ukraińcy) zaczęli energicznie krzątać się koło wydawnictw moich, powziąłem śmiały zamiar obudzenia takiejże chętki w kółku mieszkających w Kijowie Polaków. Dwadzieścia z górą lat mijało od ostatniej drukowanej tu książki polskiej. A przecież Ukraina wykołysała Goszczyńskich, Zaleskich... – czyżby – myślałem – dźwięk mowy naszej miał tu zamrzeć na zawsze? Nie co innego, tylko te myśli spowodowały, że się odważyłem na wydrukowanie w Kijowie pierwszej fraszki mojej „Wszyscy za jednego” (w zasadzie jest to poemat satyryczny, wydany w 1882 roku), później „Laszki” (w 1883 roku). Oba utwory pomimo częstochowszczyzny i wielu innych wad przyjęto sympatycznie. To mię zachęciło do dalszych. Chciałem niemi poruszyć innych i zdolniejszych ode mnie do pisania zachęcić. W celu takiego rozbudzania zrobiłem postanowienie, aby w roku nieodmiennie bodajby rzecz malutką, na jaką mi czasu i sił stać może, wydawać w Kijowie⁶.

Dlatego właśnie wszystkie wydania książkowe jego utworów ukazały się drukiem w Kijowie, drobne utwory publikował na łamach wydawnictw periodycznych „Kraj”, „Gwiazda. Kalendarz Petersburski”, „Prawda” i in. Dlatego też jego twórczość wyrasta z lokalnych obserwacji i problemów, jest ściśle związana z miejscową przestrzenią, jej historią i teraźniejszością. Szedł Wysocki ręką w rękę z czasem, poruszał w poetyckiej twórczości najbardziej bolące w swoich czasach zagadnienia polityczne i społeczne (m.in. degradacja szlachty polskiej, niemożność odnalezienia się w nowych warunkach gospodarczych, jako skutek – utrata dóbr narodowych, niebezpieczeństwo germanizacji, bezmyślna wiara w pomoc z zewnątrz, destabilizacja wewnętrznych sił narodu, zmiana roli ziemiaństwa, gra kwestią żydowską czy procesem emancypacji kobiet itd.), hołdował tendencyjności i dydaktyzmowi, uprawiał odpowiednie formy i gatunki literackie (lirykę refleksyjną, bajkę, satyrę, poemat dygresyjny o charakterze satyrycznym, powieść poetycką).

славистів (10.09–16.09.2008, Охрид). Доповіді, Київ 2008, с. 572–596; О. Сухомлинов, *Етнокультурний дискурс у літературі польсько-українського пограниччя ХХ століття*, Донецьк 2012; М. Брацка, *Польська проза 40–80-х років ХІХ століття: міф – історія – цінності*, Київ 2013.

⁵ Por.: *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*, seria 2, pod red. E. Jankowskiego i J. Kulczyckiej-Saloni, Wrocław 1983.

⁶ W. Wysocki, *Listy do E. Orzeszkowej*. Archiwum Orzeszkowej w IBL PAN w Warszawie, rkps. 800, list z dnia 12.12.1884. Сут. за: Р. Радішевський, *Володимир Висоцький – київський позитивіст із романтичним серцем*, [w:] В. Висоцький, *Поєми. Лірика. Сатура* / W. Wysocki, *Poematy. Liryka. Satyra*, dz. cyt., s. 8.

Wszystkie te zagadnienia – typowe dla pozytywizmu warszawskiego – tak czy inaczej krzyżują się u Wysockiego z pewnym aspektem – aspektem dwukulturowości polsko-ukraińskiej, egzystencji w przestrzeni ukraińskiej, trwaniu w historii stosunków polsko-ukraińskich, jak widać z jego dorobku, niezmiernie ważnych dla poety. Już Iwan Franko zaliczył autora do grona poetów polskich, którzy „piszą po ukraińsku lub w dziełach pisanych po polsku starają się dać syntezę polskości i ukrainofilstwa”⁷. Niezmierną wagę solidaryzmu społecznego dla Wysockiego (a w sytuacji istnienia pogranicznego chodzi o solidaryzm szlachty polskiej i ludu ukraińskiego) podkreśliła Jadwiga Ziętarska⁸. Rolę kultury i literatury ukraińskiej dla twórczości Wysockiego wypuklił Rostysław Radyszewski⁹. Tu pozostaje tylko wskazać na tę cechę specyficzną pozytywizmu kijowskiego, która niżej zostanie przeanalizowana w sposób szczegółowy – głoszenie potrzeby integracji narodowbraci, wyrażoną przez samego Wysockiego w następujących słowach:

Niemal z każdym dniem nienawiść ta przycicha i gdyby nie płatni propagatorzy i warcholi, gdyby większa nasza dojrzałość polityczna, jużbyśmy z Rusinami, pomimo różnic religijnych, byli jak bracia rodzeni, byłibyśmy takimi właśnie, jakimi powinni być i jakimi nas uczynić chciała historia nasza¹⁰.

Jeszcze jedną niewątpliwie ważną cechą pozytywizmu kijowskiego jest silna więź z lokalną romantyczną tradycją. Związki utworów Wysockiego z tradycją literacką romantyzmu, zwłaszcza tzw. szkołą ukraińską, zauważyli już krytycy dziewiętnastowieczni¹¹. Lesia Ukrainka wręcz stwierdziła, iż w twórczości poety kijowskiego rozbrzmiewają „ostatnie echa nut charakterystyczne dla tradycji ukraińskiej szkoły romantyzmu”¹². Można śmiało stwierdzić, że niektóre utwory w dorobku Wysockiego (zwłaszcza jego powieści poetyckie) bazują na tradycji romantycznej, wykorzystują jej elementy, lecz jednocześnie uwidaczniają inne postrzeganie świata i człowieka, inne traktowanie tychże elementów, wyraźne zabarwienie ideologiczne. Dalsza analiza przeprowadzona na podstawie czterech utworów kijowskiego poety – *Laszka* (1883), *Las* (1885), *Oksana* (1893), *Bocian* (1894) – dobitnie pokaże przeplatanie romantycznych i pozytywistycznych odmian wizji świata prezentowanej w twórczości poetyckiej. Tę część artykułu warto zakończyć powołaniem się na dwa motta, wspomniane wyżej i zaczerpnięte ze spuścizny Wysockiego. Jak się

⁷ I. Франко, *Твори в 50-и т.*, т. 47, Київ 1986, с. 192.

⁸ J. Ziętarska, *Włodzimierz Wysocki*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*. Seria 4. *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. 1, pod red. J. Kulczyckiej-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabickiego, Warszawa 1965, s. 459.

⁹ Р. Радішевський, *Володимир Висоцький – київський позитивіст із романтичним серцем*, dz. cyt., s. 6–79.

¹⁰ W. Wysocki, *Listy do E. Orzeszkowej*, archiwum Orzeszkowej w IBL PAN w Warszawie, rkps. 800, list z dnia 05.04.1885. Cyt. za: Р. Радішевський, *Володимир Висоцький – київський позитивіст із романтичним серцем*, dz. cyt., s. 58.

¹¹ Pisze o tym J. Ziętarska, *Włodzimierz Wysocki*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku...*, dz. cyt. s. 460.

¹² Lesia Ukrainka, *Твори у 12-и т.*, т. 8, Київ 1977, с. 103.

zdaje, właśnie one w sposób wyrazisty pokazują łączenie się tradycji literackich: romantycznej, upajającej się własną oryginalnością, odrębnością i nadmiarem uczuć miłosnych, zwłaszcza do kraju rodzinnego, przyrównywanego do raju, oraz pozytywistycznej, postulującej pracę przede wszystkim nad sobą, która miałaby doprowadzić do zmian wewnątrz społeczeństwa i stosunku do niego z zewnątrz.

Świat natury

Należy podkreślić, że w postrzeganiu świata przez Włodzimierza Wysockiego niebagatelna rola przynależy naturze, którą można wymienić wśród wyznaczników kierunków poezji poety. Obraz i semantyka natury ukraińskiej jest zróżnicowana i najczęściej utrzymana w konwencji poetyki realistycznej. Zdaje się, podobnie jak wybitny poeta epoki Adam Asnyk, autor kijowski był przekonany, iż nowa poezja ma pokazać piękną naturę „nie zeszcpeoną mdłych legend odzieżą” i wyzbyć się sztucznej estetyki czerpanej z „natchnień niemieckiej ballady”¹³. Tym niemniej w sposobie obserwacji, odczuwania i opisu przyrody przez Wysockiego wychwycić można wpływy epoki romantycznej, między innymi w antropomorfizowaniu natury bądź uczynieniu z niej nastrojowego tła zmieniających się stanów emocjonalnych człowieka.

Żywioł powietrza uosobiony wiatrem jest nierozzerwalnie związany z lokalną przestrzenią. „Ukraiński wiatr” (*Laszka*, 82) jest królem stepów – porównywany do hulającego Kozaka wszędzie kroczy bez oporu, a cała przyroda (trawa, dąbrowy, oczeret) pochyla się przed jego siłą i potęgą. I tylko Dniepr – „dziaduś siwobrody” może wyrazić własne niezadowolenie psotami wiatru, męczeniem ogólnego spokoju tylko on może „namarszczyć gniewne wody”, „pluć pianą”, „pomrukiwać coś i gderać” (*Laszka*, 84). Romantyczna personifikacja żywiołów natury staje się głównym środkiem konstrukcji obrazu, a jednocześnie zawiera treści o charakterze pozytywistycznym. Wiatr jest żywiołem pożytecznym, on „gospodarzy” – sieje nasiona trawy, nosi chmury i rosi łąny deszczem, zmiata tumany, rozwiewa mgły, „weseli” słońce, suszy odzież ludzką, a nawet jest nosicielem pamięci o zmarłych rycerzach za wolność, których „kości stare” należy wysuszyć i wybielić, a także posypać kwiatami, powzdychać w zadumaniu, pomodlić się i pozawodzić „żałością po nich szczerą”, a więc „wiatr nie darmo w stepie chodzi” (*Laszka*, 86), lecz wykonuje niezwykle ważne funkcje w otaczającym świecie.

Personifikowany żywioł wodny – Dniepr – również jest elementem chlubnej przeszłości ukraińskiej – świadkiem i uczestnikiem „bitw krwawych”, „czynów sławnych” „działwy swej kozackiej”, wypraw do Stambułu „na rabunki”, „na hulanki”, „do Krymu – szukać sławy” (*Laszka*, 86). Obraz Dniepru utrzymany jest w konwencji romantycznej – są to siły przyrody, wspomagające człowieka, czynnie uczestniczące w dziejach, związanych z pewną przestrzenią historyczną, pamiętających historię i nawet ją rozpamiętujących, ponieważ współczesne narratorowi czasy

¹³ Cyt. za: A. Dąbrowska, *Literackie obrazy natury w twórczości poetyckiej Adama Asnyka*, Bydgoszcz 2013, s. 9.

świadczą o ogólnym upadku ducha walki i heroizmu, o powszechnej miałkości, zarówno wśród natury, jak i duchowości ludzkiej (*Laszka*, 88). Żywiół wodny niezwykle pociąga Wysockiego, fascynuje go siła wody, która potrafi łamać kry i nieść ogromne bryły lodu. Poeta porównuje wychodzącą spod kry rzekę zarówno do ryczącego lwa, jak i drapieżnego rysia opisując żywiółową naturę tych niepohamowanych w swych zapędach zwierząt. Podobne przemyślenia wywołuje u poety nie tylko najpotężniejszy Dniepr, ale i mniejsze, lecz nie mniej nieokiełznane, tajemnicze rzeczki Teterów czy Sokołów (*Oksana*, 204).

Ciekawe, że w twórczości Wysockiego pojawiają antypodalne obrazy żywiółów ziemi. Z jednej strony, niejako oddając daninę romantyzmowi, nie może się obejść bez obrazu stepu, z drugiej zaś strony ten obraz jest dla niego niejako obcy, a o wiele bardziej miły jest mu teren lesisty. Step traci swój sens mistyczny nadany i rozpowszechniony przez romantyków. To już nie jest miejscem, gdzie człowiek odczuwa kontakt z pozaświatem, gdzie Boskie łączy się z diabelskim, gdzie człowiek jest drobinką w obliczu Wszechświata. Step pełni funkcję oczyszczającą i poniekąd terapeutyczną: błękit nieba i zieloność bezkresu tych ziem napawa lekkością w myślach i sercu, koi rany fizyczne i duchowe, a jednocześnie uzmysławia nam małość problemów życiowych oraz bezsensownych sporów z wrogami („liliputami”) na tle wielkości stworzonej przez Boga przestrzeni stepowej (*Laszka*, 98). Las natomiast fascynuje poetę, jest mu zdecydowanie bliższy, niż step i inne przestrzenie geograficzne. W lesie „coraz mniej ludzi – więcej Ciebie, Boże” (*Las*, 282), las uspokaja swoją ciszą, lecz ciszą specyficzną – gadającą, szeleszczącą, szemrzącą, szepczącą, śpiewającą głosami leśnych mieszkańców – ptaków. Majestat lasu napędza pierś ożywiającym poczuciem wolności, spokoju, wewnętrznej satysfakcji. Opis lasu jest dostatecznie realistyczny. Jednocześnie jest on tłem dla miłosnych wydarzeń, rozgrywających się w poemacie *Las*. Las to też „dar Boży! To rzecz, jak chleb, święta!” (*Las*, 288). Niszczenie lasu jest w pojęciu starego leśniczego „okrucieństwem” i „straszliwą zbrodnią” (tamże). Las zachwyca zarówno ciszą, jak i szumem, mrokiem gęstwiny. Główny bohater wspomnianego poematu – wnikliwy obserwator lasu – to romantyk, widzący uroki i czujący siłę rodzinnych borów, a jednocześnie osoba świadomie podchodząca do lasu jako skarbu narodowego, jako rzeczy niezbędnej w codziennym życiu człowieka, która daje dach nad głową, ciepło, pożywienie:

Skarbie nasz! Naród z ciebie możny był i dumy:
Mieliśmy z darów twoich kolebki i trumny,
Ciepło, chaty, świątynie... Ha! i szubienice...

(*Las*, 290).

Metaforyka ognia i żaru realizuje się u Wysockiego między innymi poprzez opis zachodzącego w stepie słońca, którego kult objawia się w realistycznej konwencji jego opisu:

Legł step jak morze kwieciste bez końca,
 I od promieni schylonego słońca
 Zapłonął żółto-czerwonym pożarem!
 A tam, na krańcu, słońce krwawe, niskie,
 Już zatoczywszy pół wielkiego krąga,
 Kładzie się do snu w złocistą kołyskę,
 Przygasza światło – i obłok z purpury
 Niby kotarę za sobą zaciąga!
 Ale nim skleci sen powieki Feba
 Wpierw zza obłoku wyprysnie do góry
 Tysiąc strzał świetnych i długich w pół nieba
 I na niem wachlarz roztoczy olbrzymi...
 Złoci się jeszcze zachód i migoce
 Ostatnich blasków promieniami złotymi...

(*Laszka*, 106)

Zwraca na siebie uwagę kolorystyka opisu zachodzącego słońca: w obrazie pojawiają się zarówno żółć, jak i czerwień, purpura oraz złoto.

Czerń, szarość, srebrny blask dominują w równie realistycznym opisie nocy ukraińskiej zaczynającym się od prawie Gogolowskiego pytania: „czy wy tę noc znacie?” (*Laszka*, 136). Jeśli romantyk „odnalazł w nocy, w całej różnorodności jej faz, półcieni i kolorystycznych tonacji, zwłaszcza ciemnych, źródło nowej symboliki, zdolnej wyrazić jego filozofię bytu i człowieka”¹⁴, to pozytywista, najwyżej ceniący empiryczne poznawanie świata, maluje w konwencji realistycznej obraz nocy, której towarzyszą gwiazdy, cisza, spokój, blask księżyca, czasami szum spłoszonych zwierząt (*Laszka*, 136, 138). Zdecydowanie ciekawszy dla Wysockiego jest poranek po letniej nocy, nie mający dla romantyków potrzebnej magii, czarów. Poetę fascynuje początek nowego dnia, który zapowiada jego piękno, jasność słońca, codzienne zwyczajne elementy pejzażu stepowego – pieśń poranną słowika, lot jastrzębia, muzykę lecących żurawi, zakwitanie kwiatów, pracę pszczół, dźwięki zwierząt stepowych (*Laszka*, 154, 156), a całość opisu utrzymana jest w tejsze poetyce realistycznej.

Świat natury, wyłaniający się z utworów Wysockiego, jeszcze raz świadczy o dwoistości widzenia i odczuwania świata przez poetę, jego ambiwalentnym stosunku do dwóch tradycji literackich – romantycznej i pozytywistycznej.

Świat człowieka – kwestia etniczna / narodowa

Mimo że w omawianym okresie już od pewnego czasu trwała epoka становienia narodowości, poznawania siebie i swojej przeszłości, określenia wyznaczników

¹⁴ H. Krukowska, *Noc romantyczna. Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński. Interpretacje*, wyd. 2, Gdańsk 2011, s. 8.

tożsamości etnicznej i narodowej, w pogranicznym świecie polsko-ukraińskim kwestie etniczne i narodowe nadal odgrywały ogromną rolę. Wiązało się to między innymi z ciągłym istnieniem w społeczeństwie wielokulturowym, w starciu z innymi etnosami, postulującymi swoją odrębność, w poczuciu stałego zagrożenia wynarodowienia, wymazania własnej historii i tradycji¹⁵. W twórczości wielu pisarzy pogranicza (w tym również z pogranicza epok romantyzmu i pozytywizmu) kwestie współlistnienia narodów polskiego i ukraińskiego, ich stosunków, wspólnej historii są niezwykle ważne. Każdy twórca na swój sposób stara się pokazać obraz Swojego i Obcego, przemyśleć jego rolę w lokalnej historii. Włodzimierz Wysocki nie jest w tym przypadku wyjątkiem. Zwłaszcza w powieści poetyckiej *Laszka* poruszony temat historyczny dał mu szansę stworzyć odpowiednie *imago* swojego i ukraińskiego narodu, a także „przemycić” wspomnianą już wyżej ideę solidaryzmu.

Jak się wydaje, postać Kozaka ukraińskiego jest niezwykle pociągająca dla poety kijowskiego. Autor dość dokładnie opisuje w powieści kureń atamana wojsk kozackich, nieodłączne elementy bytu kozackiego – broń, uprzęż końską, inne atrybuty. Portret atamana Tymka Czalego jest stereotypowo romantyczny – to młodzieniec obdarzony niezwykle kondycją fizyczną, porywczy, wzruszający się „koń stepów, co nie ścierpi uzdy”, „jak step otwarty”, „jak step dziki” (*Laszka*, 112). Kozak w odróżnieniu od introwertycznego Lacha jest zawsze otwarty, szczery, „serce i myśli zawsze ma jak na dłoni” (*Laszka*, 130), zawsze i każdemu otwiera swoją duszę. Kozak nie dba nawet o najpiękniejsze ukraińskie dziewczyny, dla niego najważniejsze są jego szabla, hulanka i pełna szklanka. A więc „Kozak dla dziewczki Nie zbłąźni siebie, tym bardziej dla Laszek, Bo każda Laszka, o, to zmienny ptaszek!” (*Laszka*, 134). Kozak to też namiętna natura. Ten obraz kumuluje wiele cech bohatera romantycznego. Jeśli Kozak jest zakochany, jak Tymko w pięknej Tereni, to miłość ogarnia całe jego jestestwo:

W piersi twej – wulkan, w sercu twoim – lawa!
 To nie ta miłość blada, senna, łzawa,
 Co się lubuje w księżycu promieniach,
 W szmerze strumyków, w powiewnych marzeniach,
 Które najłżejszy rozprasza wiaterek;
 Nie idylliczna to miłość pasterek,
 Co gra na fletni i wieńczy się różą,
 Nie! – twoja miłość – całą ognia burzą,
 To step objęty pożarów żywiołem!
 To wicher uczuć i płomienia morze,
 Które się wzmaga i nie prędeż zgorze,
 Aż serce twoje stanie się popiołem!

(*Laszka*, 148, 150)

¹⁵ Patrz szerzej na ten temat: M. Брацка, *Польська проза 40–80-х років XIX століття: міф – історія – цінності*, dz. cyt.

Ta miłość dla Kozaka jest święta, a sama dziewczyna jest wcieleniem świętości. Prezentuje się w ten sposób ta jasna strona natury „wpółdzikiego Kozaka” (*Laszka*, 150), który potrafi okiełznać swoje rozpasane namiętności w obliczu piękna, uroku, słabości kobiecej, wåtłości i pokory, potrafi miłosiernie zaproponować sierocie swoją opiekę, pomoc, przyjaźń. Zarówno miłość, jak nienawiść, ogarnia Kozaka bez reszty. Świadomość zabranej mu Tereni, odebranej nadziei na miłość doprowadza do pełnej zatury, do nienawiści, której Kozak nie jest w stanie opanować, nienawiści do szczęśliwego rywala. I nawet zagrożenie ze strony Tatarów już otaczających wojsko polskie i kozackie nie wyrwa go z zapamiętania: „Horda zaczeka; niechaj co chce będzie! Pierwej ze sobą” (*Laszka*, 184). Jak widać, obraz Kozaka u Wysockiego syntezuje cechy bohatera znanego z tradycji ludowej, jak również tej postaci z poezji romantycznej „szkoły ukraińskiej”.

Lach w analizowanej powieści poetyckiej – „mężny rycerz”, który zawsze pamięta o powinności, którego nie zwabi serce i jego żądze, do ręki i życia którego ma prawo w pierwszej kolejności nie kochanka, lecz Ojczyzna. Lach słynie ze skrytości, „u was, Lachy, zawsze tajemnica” (*Laszka*, 130), jest nieufny, jak stwierdza Czają, z Lachem trzeba zjeść dużo kaszy, aby otworzył swoją duszę. To rycerz wyznający wyższe wartości, przebywający na wyższym stopniu ucywilizowania, rozumiejący, co to jest sprawiedliwość, prawość, honor. W rywalizacji z Tymkiem o Teresę, polegającej na zręczniejszym ścięciu głowy nieszczęsnego jeńca-Tatarzyna, Zdzisław rezygnuje z niehonorowego pojedynku i daje Tatarzynowi miecz ze słowami: „Bić bezbronnego Lach nie ma zwyczaju, Masz wolne ręce, więc broń się, Nogaju” (*Laszka*, 172). Jest bardziej racjonalny, opanowany, jest świadom prywatnego charakteru sprawy między nim a Tymkiem, więc przytomnie proponuje nie skłócać „wojsk bratnich”, lecz pojedynkiem rozwiązać problem (*Laszka*, 182).

Stosunki Kozaków i Polaków w utworze są dość ciepłe; sąsiednie narody bratają się, używając miłych słów „jasne orłę lasze” (*Laszka*, 110), „dłoi bratnia, szczerza” (L, 110), „dłoi druha” (*Laszka*, 110), co gwarantuje zwycięstwo nad wrogami. Postacie Tymka i Zdzisława wykreowane na rycerzy – najlepszych wojowników i najlepszych przyjaciół, co to „wzajemnie siebie piersią zasłaniali” (*Laszka*, 124) – mają, zdaje się, symbolizować wyidealizowaną przyjaźń polsko-ukraińską w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Przez całą powieść przewija się myśl i wymarzony obraz przyjaźni polsko-ukraińskiej, obraz wsparcia i wspólnych walk o dobro kraju. Wzmocnieniu tych obrazów mają służyć stale powtarzające się wygłaszane w odniesieniu do siebie hasła: „wiwat, Kozaki, Ukrainy dzieci!”, „hurra wam, orły! hurra, dziatwo lasza!”, ten sojusz stale potwierdzają symboliczne uściski „serdeczne i długie” dłoni bratnich (*Laszka*, 144) i zgoda w prowadzeniu działań wojennych: „Póki Lach ręka o rękę z Kozakiem, Nie zgaśnie słońce nad tą Ukrainą...” (*Laszka*, 164). Lecz miłość do dziewczyny może rozdzielić potencjalnych przyjaciół i braci. Przez przypadek branką Tymka stała się Terenia – narzeczona Zdzisława, której Kozak nie chce oddać. Od razu zmienia się język wykorzystywany wobec niedawnego przyjaciela. Kozacy, podburzając Tymka do nieustępliwości, używają aroganckich fraz: „nie ustępuj kroku”, „nie daj mu”, „naucz tego panka” (*Laszka*, 168), wspólnota kozacka robi się coraz bardziej wroga, a w najbliższej perspektywie widać, że „wybuchnie wojna” (*Laszka*, 170).

Ważną postacią odgrywającą szczególną rolę w stosunkach polsko-ukraińskich w powieści jest figura starego lirnika Łahody. Portret tego bohatera nasuwa na myśl niezwykle popularny i doniosły w tradycji romantycznej obraz lirnika, znachora i proroka Wernyhory. Można wręcz stwierdzić, że jest to zaczerpnięta ze spuścizny romantycznej (twórczości Michała Czajkowskiego, Antoniego Marcinkowskiego, Lucjana Siemieńskiego i in.) i zmodyfikowana postać Wernyhory. Łachoda w *Laszce* Wysockiego nie przepowiada przyszłości, lecz zajmuje się znachorstwem, daje dobre rady i dobre zioła na różne dolegliwości „za spasybi”, radzi starszyźnie kozackiej i cieszy się ogólnym szacunkiem. Podczas działań wojennych i walk z Tatarami wykonuje w pewnym sensie misję szpiegowską – „snać nosi tajne o wrogach nowiny” (*Laszka*, 126). Podejrzewany o kontakty z siłami nieczystymi, przyłapany na śpiewach i rozmowach nocnych wśród kurhanów z duchami, nazywany również czarownikiem (*Laszka*, 118). Lecz tę romantyczną aurę mistycyzmu rozwiewa sam narrator stwierdzając w sposób absolutnie druzgocący wszystkie podejrzenia, iż starzec „pierś zdobił krzyżykiem, I w cerkwi bywał, modlił się, spowiadał...” (tamże). To właśnie Łachoda próbuje pogodzić zwaśnionych braci – Tymka i Zdzisława, kiedy wzniesie się walka o dziewczynę-brankę będącą narzeczoną Polaka. Co ciekawe, słowa Łahody są skierowane do Tymka jako osoby wzniesającej konflikt: „...godnaż to rycerzy Aby o dziewczę krew braterską leli? Wstyd, atamanie, swoją krwią kozacką Szafować o co? – o podwikę lacką!” (*Laszka*, 168). Choć Zdzisław pierwszy wy dobył miecza w obronie swojej narzeczonej, choć nie próbował w żaden inny sposób załagodzić konfliktu, Łachoda nie apeluje do niego, a właśnie do nieujarzmionego w swoich emocjach Kozaka. To właśnie Łachoda zabiera Teresę do siebie i wymyśla sposób, aby uspokoić rywali i na drodze szczerzej rywalizacji rozstrzygnąć spór o dziewczynę.

Starzec podejmuje decyzję, że ponieważ branka jest Laszką, to ma odejść z Lachem. Lecz natura Kozaka nie pozwala sobie na przegraną. Nie może wybaczyć Łahodzie decyzji oddania Laszki w ręce Zdzisława. Jego natura burzy się i nie może się uspokoić, aż wreszcie podnosi się całe jego wojsko kozackie bronić godności swego atamana. Zawłaszczenie branki kozackiej doprowadziło do zupełnej zmiany retoryki w stosunkach polsko-ukraińskich. Bracia-Lachy przeistoczyli się w „plemię wraże”, „tchórzy nikczemnych”, „tchórzy podłych”, „niepoczesnych panków” (*Laszka*, 180). Bohaterski czyn „brawej Laszki” (podług określenia Łahody) doprowadził do odnowienia zgody pomiędzy zwaśnionymi stronami, dowódcy polskiego i kozackiego wojsk w najcięższych momentach stają w swojej obronie i dzięki połączeniu sił zwyciężają groźnego napastnika.

Zgodnie z romantyczną tradycją poeta wplata w tekst powieści poetyckiej kilka pieśni ludowych ilustrujących pewne tezy, między innymi piosenkę ukazującą w sposób symboliczny stosunki Polaków i Ukraińców, zamykającą się wręcz nakazem podania sobie rąk poprzez Bug, bo przecież narody te są narodami „wielkoludów”, czyli ludzi o wielkich umysłach i sercach znających różne „trudy” i stąd rozumiejących znaczenie pojednania. Te przemyślenia potwierdza również zdanie Rostysława Radyszewskiego, który stwierdził, iż:

Laszka na pierwszy rzut oka harmonijnie wpisuje się w tradycję literatury „szkoły ukraińskiej”, lecz tak naprawdę jest utworem o zabarwieniu tendencyjnym, wskazuje bowiem na konieczność zjednoczenia Ukraińców i Polaków¹⁶.

Kwestię stosunków polsko-ukraińskich porusza poeta kijowski również w utworze *Oksana*. Ruch powstańczy opisany w utworze – przygotowanie do niego, czułe pożegnanie z rodziną, dołączenie się do spiskowców gdzieś nieopodal Żytomierza, pochód, bitwa i wreszcie klęska, bo siły są nierówne – jest przedstawiony w kategoriach wspólnego dobra dla Polaków i Ukraińców, wspólnej potrzeby odrodzenia własnego kraju. Dlatego właśnie głównego bohatera boli obecność w tłumie przeciwników ukraińskich wieśniaków, których większość polskich powstańców chciała widzieć po swojej stronie, uważając za sojuszników. Szczególne cierpienia sprawiła śmierć z rąk chłopów ukraińskich kochanego przyjaciela Stasia, który „gmin ten kochał sercem całym, Dołę ludu, mowę, pieśni... Lud był jego ideałem!” (*Oksana*, 260). Okrutnie trapi bohatera pierzchnięcie młodzieńczych nadziei na społeczną solidarność polsko-ukraińską, lecz jednocześnie jest świadom podstawowej przyczyny – „ta krew – to вина наша! Że tych win o bardzo wiele! A ów tłum – to krzywd mścicie!...” (*Oksana*, 258). Tym niemniej, cytując trafną myśl wspomnianego wyżej Rostysława Radyszewskiego:

Poprzez zmianę postawy Oksany do swego oprawcy autor chciał zaproponować wizję odrodzenia w przyszłości zaufania narodu ukraińskiego do polskiego, nadzieję na możliwość ich zjednoczenia we wspólnej walce o niepodległość¹⁷.

Świat człowieka – miłość do Ojczyzny

Wśród podstawowych wartości¹⁸, odczytywanych w twórczości Włodzimierza Wysockiego, niepoślednie miejsce zajmuje miłość – owszem, jako osobiste uczucie, ale zwłaszcza miłość do Ojczyzny. W wyrażaniu uczuć patriotycznych zauważalne są odgłosy romantycznego postrzegania świata, bogoburczego stawiania ultimatum w sprawie odzyskania / posiadania ojczyzny. Bardzo charakterystyczne dla poety są słowa:

Kraju rodzinny, jedyny na świecie! [...]
Ja, com ci winien duszy mej osnowę,
Winien ci czucia, myśli... mowę –

¹⁶ P. Радишевський, *Володимир Висоцький – київський позитивіст із романтичним серцем*, dz. cyt., s. 48.

¹⁷ Tamże, s. 58.

¹⁸ Inspirujący w kontekście analizy wartości, które legły u podstaw kultury polskiej XIX wieku, okazał się artykuł Janusza Maciejewskiego, *Miejsce pozytywizmu polskiego w XIX-wiecznej formacji kulturowej*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki*. Praca zbiorowa pod red. G. Borkowskiej i J. Maciejewskiego, Warszawa 2001, s. 11-38.

Czyż mając ciebie, mogę żądać nieba?
 Nie pragnę nieba, jeśli tam na niebie,
 Ojczyzno moja, mieć nie będę ciebie!
 Nie pragnę nieba!.. tam czyż dasz mi. Boże!
 Taką krainę, jak ta moja macierz,
 Moja kolebka, gdzieś dnia ujrzał zorze,
 Moja świątynia – pieśń – marzenie – pacierz!..

(*Laszka*, 156)

W romantycznej wzniosłej konwencji utrzymane również opisy przyrody, z którą się kojarzy kraj rodzimy, jego podstawowe elementy – łąny, żyto, pszenica, jęczmień, zielone łąki, polne kwiaty, gaje, dąbrowy, ptaki, a przede wszystkim niebo i obłoki – w dzień „jak śniegi białe”, a pod wieczór „złote, płowe, opalowe” (*Laszka*, 158). Piękno widoków wywołuje fascynację niepowtarzalnością natury ojczystego kraju. Lecz jak na poetę nowej epoki i generacji przystało idylliczne obrazy ojczyzny nie stanowią całego jej obrazu i nie wyczerpują stosunku do niej. Na zasadzie kontrastu wobec łagodności obrazów natury formułuje autor surowe pytania dotyczące rzeczywistości stosunków społecznych. Zapytuje o podstawowe bolączki epoki nurtujące jego naród: dlaczego „tyle łez ludzkich i ludzkiej niedoli”, „wielu biedakom tak ciemno i ciasno”, „się egoizm, kłam, podłość wylega”, „brat brata słabszego uciska”, „nieprawość, gwałt, brutalna siła Dyktuje prawa dobru, prawdzie, cnocie”, „krzyż Zbawcy codziennie ocieka Krwią ofiar, które świat na nim krzyżuje”? (*Laszka*, 160) itd. Brak odpowiedzi na te pytania, niestety, wywołuje poczucie bezsilności, frustracji, a nawet chęć skrócenia mąk życia ziemskiego:

Ach! Wtedy właśnie, kiedy w myśl się wkrada
 Jedno z tych pytań – blaski ziemi gasną,
 A smutna dusza uciekać by rada
 Prędnij z tej ziemi, gdzie tak zimno, ciasno...
 I lecieć w niebo, albo upaść w piekło,
 Byle zapomnieć ludzką złość zaciekłą!...

(*Laszka*, 160, 162)

Świat człowieka – miłość do kobiety / kwestia kobieca

W twórczości Włodzimierza Wysockiego, jak i innych pisarzy pogranicza polsko-ukraińskiego, zauważalna jest pewna tendencja w obrazowaniu miłości jako uczucia osobistego. Miłość jest dozwolona, uduchowiona i „dobra” w przypadku miłosego połączenia serc młodych ludzi należących do tego samego stanu społecznego. Miłość Tereni i Zdzisława z *Laszki* jest uzgodniona (z rodzicami), ustanowiona i uświęcona (poprzez zaręczyny). Jest to miłość szczęśliwa, spełniona, choć i mająca tragiczne zakończenie. Miłość głównych bohaterów z *Bociana* – Ta-

deusza i Jadwigi – podobnie jest uduchowiona, czysta, możliwa, bo dotyczy zakochanych o podobnym pochodzeniu społecznym, jest uświęcona cierpieniem (rany Tadeusza) i pomocą w powrocie do zdrowia, wyrwaniu z rąk śmierci. W tym kontekście ciekawych odcieni nabiera tonacja i retoryka opisu pocałunku łączącego młodych ludzi. W miłości niedozwolonej pocałunek za każdym razem jest złodziejski, skradziony, występny. Natomiast w miłości dozwolonej pierwszy pocałunek jest „święty”, „jak czyste tchnienie cherubina”, „upajający jak niebiański trunek”, „co skrzydła przypina ... i porywa w jakieś nadziemskiej szczęśliwości kraje” (*Bo-cian*, 322, 324). Ta miłość jest szczęśliwa i spełniona mimo wszelkich przeszkód.

Takie spostrzeżenie sugeruje powrót do aspektu etnicznego, niebagatelnego nawet w kwestiach miłosnych. Jak się okazuje, miłość dozwolona – do Polki – uskrzydla, natomiast zakazana – do Ukrainki – uziemia, nie daje poczuć się obrońcą i rycerzem, a złodziejem i winowajcą. Główny bohater *Oksany*, choć świadom nierówności stosunków pomiędzy nim a wieśniaczką, pragnie tej zakazanej miłości, dąży do niej wbrew świadomości niemożności jej realizacji, natomiast po spożyciu tego „zakazanego owocu”, czuje wyrzuty sumienia i żal, rozumiejąc podłość i niskość swojego postępków. Jest to miłość kwitnąca do momentu jej realizacji na gruncie fizycznym i potrzebna tylko na tym gruncie. Momentalnie traci swój urok, natychmiast przeradza się w żal: „Wszak płaczącą ją utulać I pocieszać należało!” (*Oksana*, 236). Główny bohater *Lasu* także wie, jaka jest miłość do dziewczyny-Ukrainki – jest występna, zakazana, łatwa, ale wcale niesatysfakcjonująca. Lecz skoro jest zakazana, jest bardzo ponętna. Nawet będąc zakochanym przytomnie stwierdza, że musi wyrzec się tego szczęścia, ten związek na prawach małżeństwa jest niemożliwy. Bohater wprost formułuje podstawowe zasady zachowania panicza wobec prostej chłopskiej dziewczyny i przy okazji daje dokładną charakterystykę kobiety należącej do swego stanu społecznego:

Ty nie dla mnie, Olenko! Jam ciebie nie godzien!..
 Ciebie, proste, natury niespaczone dziecię,
 Mam prawo uwieść, siłą posiąć jako zbrodzień,
 Co by mi przykłaśnięto nawet w moim świecie;
 Lecz wara zwać cię żoną! – boś nie naszej sfery,
 Bo nie masz cnót i wdzięków salonów hetery,
 Nie masz przymiotów sroki, papugi rozumu,
 Nie masz zębów fałszywych, nie tynkujesz skóry,
 Masz własne piersi, włosy, nie nosisz turniury,
 Słowem: jesteś prostaczką, jesteś dzieckiem tłumu...

(*Las*, 300)

Kobieta-Ukrainka – „nimfa leśna, czy Undina”, „rusałka”, dziewczyna, w której nie ma „nic niezwykłego”, „bosa”, „miała obłocone stopki”, „koszulka niezbyt świeża”, „opaliła twarz i ręce Ciemne niby u Kreolki” (*Oksana*, 216), lecz robi niesamowite wrażenie, że bohater przyznaje, że „byłem olśnion, taka jasność Biła od niej, urok taki” (*Oksana*, 218). Sam nie rozumie, jaką siłą zaczarowała go młoda

Ukrainka, „proste dziewczę to wieśniacze”, a wszystko w końcu tłumaczy stanem ducha młodego człowieka, porą młodości, która wszystko odczuwa inaczej. Pocałunek dziewczyny to „chęć pusta”, a i bardzo proste jest stwierdzenie: „Tak cię kocham, Saniu moja” (*Oksana*, 224). Młoda ukraińska dziewczyna ma więcej zdrowego rozsądku, niż niedoszły kochanek-panicz: prosto w twarz wypowiada mu dość gorzkie słowa prawdy: „Ni wy dla mnie mąż «sądzony», Ni ja dla was godna żona” (*Oksana*, 228). Odmowa dziewczyny trapi i męczy głównego bohatera, chyba głównie z braku możliwości realizacji pewnego marzenia. Mimo wszystko Oksana oddaje się tej miłości bez pamięci, daje się uwieść, będąc świadoma dalszych swych losów. Poddając się nie pozostaje prostą ofiarą losu. Z godnością ten los znosi, goni swego ukochanego, nie pozwala uważać się nad sobą i ciągnąć dalej tego romansu. Mimo wyrządzonej krzywdy, Oksana podejmuje starania ratunku swego ukochanego, kiedy ten jako powstaniec trafia w ręce chłopów pomagających wojskom rosyjskim, narażając się tym samym na gniew ojca. Nazwana przez krzywdziciela aniołem, jak anioł-stróż czuwa nad nim, odprowadzając go w daleką sybirską podróż bez powrotu. Wybaczywszy swojemu krzywdzicielowi, ona jedynie prosi Boga o wybaczenie dla nich obu w niebie.

Mimo wszystko, kobiety-Ukrainki są u Wysockiego świadome swojej godności. Choć czasem mają sentymentalne oblicze, jak Olenka z poematu *Las* – „lekką i powiewną, jak sennie zjawiska” (*Las*, 282), opisana przy pomocy zdrobniałych form słów – stoi na „bosych nóżkach, jak posążek”, „mnąc fartuszek”, „w rączkach” trzyma „garnuszek”, sama jest „jagódką” (*Las*, 284), czyli potraktowana jako podmiot – piękny i jednocześnie naiwny, dziecięcy, jednak nie poddaje się na załoty panicza, lecz prosto w twarz wyraża nadzieję na miłość spełnioną – „twoją chciałabym być żoną” (*Las*, 298).

Kobieta u Wysockiego, zarówno Polka (w *Laszce*), jak i Ukrainka (w *Oksanie*), wykazuje się szlachetnością, świadomością swego wyższego powołania, potrzeby przyjaźni polsko-ukraińskiej i utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków w imię pokoju i spokoju. O zachowaniu Oksany mowa była wyżej, natomiast Teresa w *Laszce* powstrzymuje walczących antagonistów – Tymka i Zdzisława – słowami: „Jeśli brat bratu cios śmiertelny zada, Przekleństwo jemu!.. wołę Tatarzyna, Niżeli żoną pozostać Kaina” (*Laszka*, 184). To właśnie ona wymyśla sposób na „pogodzenie” walczących o jej rękę stron. Ona, ryzykując życie, stara się zagasić konflikt, niechcący wywołany przez nią samą, czym potęguje zachwyty starca Łahody określającego ją jako „kozyr dziewczynę” i „brawą Laszkę” (*Laszka*, 186). Kobieta swoim czynem nie tylko pokazuje odwagę, zdecydowanie, wolę, a i swoją dobrowolną ofiarą uświęca przyjaźń polsko-ukraińską, pokazuje jej nadrzędną wartość nawet dla tak nieświadomej, słabej istoty jak kobieta, często będącej tylko igraszką w rękach silnego mężczyzny. Na łożu śmierci stwierdza Teresa, że przebaczenie i przymierze Polaka i Ukrainca będą jej „gromnicą” i gwarancją pokoju w przyszłości. To właśnie łagodną i czystą dziewczynę prosi stary Łahoda o wstawiennictwo dla Ukrainy przed Bogiem:

Gołąbko czysta! tam, u tronu Pana
Wyproś, niech odtąd nasza Ukraina,
W której pokrewne osiadły narody,
Będzie świątynią braterstwa i zgody!”

(*Laszka*, 198)

Dla dobra Ojczyzny, na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego u Wysockiego działa każdy członek społeczeństwa, nawet lekceważona wcześniej przez swoją słabość kobieta, uosabiając siłę zdolną do załagodzenia konfliktów, ustanowienia pokoju, odnowienia przyjaźni.

Podsumowanie

Pozytywizm polski w swoich początkach i kontynuacjach ma różne oblicza. Te oblicza między innymi kształtują specyficzne warunki regionalnego rozwoju, co pozwala na wyodrębnienie i opis cech, elementów odmian lokalnych w swoim ogóle stanowiących o oryginalności pozytywizmu polskiego. Wyodrębniony na podstawie twórczości Włodzimierza Wysockiego – kijowskiego poety – lokalny wariant pozytywizmu kijowskiego jest, rzecz jasna, umownością, która pozwala na pokazanie właściwości pozytywizmu kresowego/pogranicznego polsko-ukraińskiego. Opisane cechy wyróżniające – dwukulturowość, dążenie do solidarności i integracji, silna więź z lokalną romantyczną tradycją świadczą o przelataniu się w spuściznie twórczej Wysockiego dwu wizji świata – romantycznej i pozytywistycznej. Ujawnia się to w obrazowaniu natury ukraińskiej na skutek oscylowania pomiędzy romantyczną personifikacją żywiołów przyrody oraz uzasadnieniem ich celowości, pożyteczności. W opisie świata człowieka nadal ważkie są kwestie etniczne i narodowe, różnicujące narody, lecz również wkładane są treści, łączące dwa sąsiednie narody, opartą na solidaryzmie społecznym i narodowym. Gloryfikacja miłości do ojczyzny, z jednej strony, pokazuje romantyczne upojenie miłością i zatracenie się w niej aż po bluźnierstwo, z drugiej zaś strony, całkowicie przytomne spojrzenie na niesprawiedliwość i nierówność panującą w kraju. Poetyckie obrazy kobiety, miłość do niej i kwestia kobieca również wpisują się w ramy tej dwoistej romantyczno-pozytywistycznej i polsko-ukraińskiej postawy Włodzimierza Wysockiego, przedstawiciela pozytywizmu kijowskiego.